Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej, 57
Warszawa 2022
Article No. 2784

Citation:
Mariak, L. (2022). Komplementy i pochwały jako wyraz grzeczności językowej w korespondencji prywatnej Henryka Sienkiewicza. *Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej, 57*, Article 2784. https://doi.org/10.11649/sfps.2784

DOI: 10.11649/sfps.2784

Leonarda Mariak
(Uniwersytet Szczeciński, Instytut Językoznawstwa, Szczecin)

Komplementy i pochwały jako wyraz grzeczności językowej w korespondencji prywatnej Henryka Sienkiewicza

1. Wstęp

Biografowie i badacze twórczości Henryka Sienkiewicza szacują, że zachowana korespondencja pisarza, w liczbie około 3,5 tysiąca listów, stanowi zaledwie niewielką część całej jego epistolografii[1], której zbiór mógł liczyć nawet 15 tysięcy listów[2]. Zdaniem Juliana Krzyżanowskiego (Krzyżanowski, 1977, ss. 6–7)

[1] Sienkiewicz nie tworzył, tak jak np. Eliza Orzeszkowa, archiwum listów odbieranych, co pozwoliłoby, chociaż w przybliżeniu określić liczbę odpowiedzi. Częste podróże również nie sprzyjały przechowywaniu korespondencji, ponieważ większość otrzymywanych listów pisarz wyrzucał do kosza. Wreszcie znaczna część listów, które Sienkiewicz zatrzymał, zaginęła lub została zniszczona w obu wojnach światowych (Krzyżanowski, 1977).

[2] Imponujący dorobek epistolograficzny Sienkiewicza nie jest niczym wyjątkowym w dziewiętnastowiecznych realiach społeczno-kulturowych. Zachowały się duże zbiory korespondencji, liczące setki, a nawet tysiące listów, pisanych przez rozmaitych ludzi – zarówno tych bardziej, jak i mniej znanych. Oprócz Sienkiewicza w gronie najpłodniejszych polskich pisarzy–epistolografów znaleźli się m.in. Adam Naruszewicz, Zygmunt Krasiński, Juliusz

This is an Open Access article distributed under the terms of the Creative Commons Attribution 3.0 PL License (creativecommons.org/licenses/by/3.0/pl/), which permits redistribution, commercial and non-commercial, provided that the article is properly cited. © The Author(s) 2022.
Publisher: Institute of Slavic Studies, Polish Academy of Sciences
[Wydawca: Instytut Slawistyki Polskiej Akademii Nauk]

liczba ta wcale nie jest przesadzona, skoro w okresie największej popularności pisarz otrzymywał 400 listów miesięcznie i na większość z nich odpowiadał. Wiadomo też, że Sienkiewicz prowadził systematyczną, codzienną korespondencję z siedmiorgiem członków swojej najbliższej rodziny, czego efektem jest opublikowany obszerny zbiór 1401 listów prywatnych[3].

Korespondencja prywatna Sienkiewicza charakteryzuje się dużym zróżnicowaniem treści, formy i cech językowych, dzięki temu stanowi dla współczesnego badacza nieocenione źródło wiedzy o mało dotąd znanych szczegółach z życia prywatnego, towarzyskiego, uczuciowego i rodzinnego Sienkiewicza, dostarcza również wielu cennych informacji na temat cech idiosylu pisarza, realizowanych poza sferą twórczości artystycznej. Dotychczasowe badania korespondencji rodzinnej[4] dowiodły, że Sienkiewicz był silnie związany ze swoją rodziną i troszczył się o wszystkich jej członków. O bliskich relacjach łączących pisarza z członkami rodziny świadczy, oprócz podejmowanej w listach tematyki, także język, a w sposób szczególny elementy kodu rodzinnego, słownictwo nacechowane (ekspresywizmy, afektonimy), oryginalne konstrukcje adresatywne – formy te były już przedmiotem moich wcześniejszych rozważań (Mariak, 2013a, 2013b, 2014a, 2014b). Ważną kategorią środków językowych, przy pomocy których Sienkiewicz okazywał najbliższym uczucia, wyrażał pozytywne emocje, podkreślał bliskość relacji z adresatami są komplementy i to one, jako elementy dotychczas nieopisane, będą celem analizy w niniejszym szkicu. Zakres badań obejmie formę, funkcję oraz znaczenie zebranych jednostek, to z kolei pozwoli ustalić preferencje językowe pisarza w zakresie doboru i motywacji tworzenia tych form grzecznościowych.

Zgodnie z definicją zaproponowaną przez badaczy etykiety językowej [Beatę Drabik-Frączek (Drabik-Frączek, 2014), Ewę Jędrzejko (Jędrzejko, 2002)[5], Małgorzatę Kitę (Kita, 2013), Małgorzatę Marcjanik (Marcjanik, 1993, 2014), Elżbietę Umińską-Tytoń (Umińska-Tytoń, 2004, 2011)] komplementy to uwarunkowane kulturowo językowe zachowania grzecznościowe, związane z okazywaniem pozy-

---

Słowacki, Eliza Orzeszkowa, Stefan Żeromski, Stanisław Brzozowski, Józef Ignacy Kraszewski. Zob. Bachórz & Kowalczykowa, 1991, hasło List, ss. 483–485.

[3] Całość korespondencji rodzinnej została zebrana w zbiorze (Sienkiewicz, 1996a, 1996b, 1996c, 2008a, 2008b, 2008c) i to on będzie źródłem ekscerpcji materiału.

[4] Na temat korespondencji prywatnej Sienkiewicza i roli tego zbioru w odkrywaniu szczegółów z życia rodzinnego pisarza pisałam już kilkakrotnie (zob. np. Mariak, 2014b, 2015, 2016a, 2016b, 2017, 2018).

[5] Należy tu wymienić także książkę napisaną we współautorstwie przez E. Jędrzejko i M. Kitę (Jędrzejko & Kita, 2002).

tywnych uczuć, emocji, celem ich użycia jest uprzejma pochwała i chęć sprawienia przyjemności odbiorcy oraz stworzenie miłego klimatu wzajemnej sympatii[6]. Ponadto, aby daną wypowiedź można było potraktować jako komplement, a nie np. pochlebstwo, powinna ona spełniać następujące kryteria: 1. nadawca wypowiada się na temat odbiorcy i do odbiorcy, 2. wypowiedź nadawcy zawiera pozytywne wartościowanie odbiorcy i/lub tego, co z nim związane, 3. nadawca wypowiada komunikat z własnej, niczym nieprzymuszonej woli, 4. to, co nadawca mówi na temat odbiorcy, jest faktycznie zgodne ze stanem mentalnym nadawcy, 5. nadawcy zależy na tym, aby wytworzyć w odbiorcy pewność co do prawdziwości zawartości komunikatu, 6. intencją pragmatyczną nadawcy jest, aby w konsekwencji jego wypowiedzi odbiorca poczuł się skomplementowany – pozytywnie dowartościowany – aby poczuł się miło, 7. wypowiedź nadawcy powoduje u odbiorcy poczucie przyjemności, 8. nadawca odczuwa przyjemność dla siebie z powodu sprawienia przyjemności odbiorcy (Drabik-Frączek, 2014, ss. 143–144).

Korespondencja Sienkiewicza z siedmiorgiem członków najbliższej rodziny zawiera niewielką liczbę, około dwustu passusów, zróżnicowanych pod względem formy i objętości, które ze względu na funkcję oraz wymienione wyżej kryteria można uznać za komplementy. Wszystkie zebrane przykłady pozytywnie wartościują osoby i/lub realia z nimi związane, wyrażają również podziw, miłość pisarza oraz chęć sprawienia bliskim przyjemności. Oszczędne użycie tych form (średnio jedna na 9 listów) ma zapewne związek z profesją, doświadczeniem życiowym, obyciem towarzyskim i wiedzą Sienkiewicza na temat roli komplementów w konwersacji. Pisarz zdawał sobie sprawę, że komplementy użyte w nadmiarze przynoszą odwrotny skutek – adresaci zamiast czuć przyjemność z komplementu, zaczynają wątpić w jego szczerość i prawdziwość.

2. Dystrybucja komplementów w korespondencji

Nasycenie korespondencji komplementami nie jest równomierne, co można uzasadnić trzema czynnikami – objętością zachowanej korespondencji, osobą adresata oraz czasem, w którym listy powstawały. Najobszerniejszą grupę stanowią listy pisane do Marii z Babskich – trzeciej żony pisarza – 600 listów oraz do Jadwigi

[6] Zdaniem E. Umińskiej-Tytoń (Umińska-Tytoń, 2011, ss. 93–94), takie rozumienie komplementu ukształtowało się dopiero w XIX wieku. Wcześniej za komplement uważano każdą „miłą, grzeczną, uprzejmą wypowiedź".

z Szetkiewiczów Janczewskiej – siostry pierwszej żony Sienkiewicza – 563 listy. Korespondencja z pozostałymi członkami rodziny jest znacznie skromniejsza i liczy w przypadku córki – Jadwigi – 92 listy, syna – Henryka Józefa – 66 listów, siostry – Heleny – 64 listy. Najmniej pojemna jest korespondencja z Marią Szetkiewiczówną – pierwszą żoną – 10 listów i Marią Wołodkowiczówną – drugą żoną – 6 listów[7]. Analiza kwantytatywna zebranego materiału dowodzi, że największą liczbą – 117 – komplementów pisarz obdarzył swoją szwagierkę – Jadwigę Janczewską. Z kolei w najobszerniejszej korespondencji z trzecią żoną liczba komplementów jej poświęconych nie przekracza 50 przykładów. Znamienne jest, że Sienkiewicz ani jednego komplementu nie zadedykował siostrze Helenie[8]. Niewielka liczba –16 – komplementów kierowanych do Marii Szetkiewiczówny i Marii Wołodkowiczówny na pewno nie jest pełna. Ustalenie, jak często Sienkiewicz komplementował żony, nie jest możliwe, ponieważ korespondencja z obiema paniami zachowała się tylko w niewielkim fragmencie.

Biorąc pod uwagę chronologię powstania listu, można stwierdzić, że najwięcej komplementów wystąpiło w listach z pierwszego okresu korespondowania (początki znajomości, narzeczeństwo, pierwsze lata małżeństwa) oraz, że odznaczają się one większą oryginalnością i kunsztownością formy, od tych występujących w listach pisanych później[9]. Na temat frekwencji komplementów i ich formy w poszczególnych zbiorach korespondencji będzie jeszcze mowa w dalszej części szkicu.

---

[7] W przypadku korespondencji z pierwszą żoną wiadomo, że prawie cała spłonęła podczas powstania warszawskiego w pożarze mieszkania Jadwigi Korniłowiczówny – córki Sienkiewicza i Marii z Szetkiewiczów. Niewielką zaś liczbę zachowanych listów do drugiej żony można tłumaczyć krótkim czasem trwania ich związku. Dane z biografii pisarza potwierdzają, że burzliwe małżeństwo z Marią Wołodkowiczówną zakończyło się unieważnieniem po zaledwie kilku tygodniach pożycia. W stanie prawie kompletnym zachowała się tylko korespondencja z Marią Babską i Jadwigą Janczewską (Bokszczanin, 2008b, s. 5, 2008a, ss. 94–95).

[8] Z młodszą siostrą Sienkiewicz prowadził w miarę regularną, ale niezbyt częstą korespondencję przez blisko ćwierć wieku, od 1886 do śmierci Heleny w 1910 roku. Z dużą dozą prawdopodobieństwa można przyjąć, że brak przykładów komplementowania siostry ma związek z jej cechami osobowości i pozycją towarzyską – Helena była kanoniczką w Zgromadzeniu Panien Kanoniczek, a przy tym osobą bardzo skromną, prostolinijną. Komplementy, nawet te bardziej oficjalne, nie licowały z jej statusem i charakterem, o czym Sienkiewicz wiedział doskonale.

[9] Podobną zależność można wskazać w przypadku formuł adresatywnych. Zob. Mariak, 2013a, 2013b.

3. Struktura i forma Sienkiewiczowskich komplementów

W literaturze przedmiotu poświęconej zagadnieniom grzeczności językowej próżno szukać informacji na temat wykładników formalnych komplementów i ich struktury. Komplementy nie posiadają swojego performatywu, tak jak większość ekspresywnych aktów mowy (zob. Drabik, 2004, s. 16; Ścigała-Stiller, 2012, s. 126). Równie dobrze mogą to być dłuższe wypowiedzi (niektóre nawet bardzo rozbudowane) lub pojedyncze wyrazy, akty powtarzalne albo jednostkowe, bez ograniczeń w doborze środków językowych. Czynnikiem decydującym jest przede wszystkim znaczenie, funkcja, sytuacja komunikacyjna ich użycia, a zwłaszcza intencja, która nie jest wyrażona na powierzchni, lecz „przez obecność w komunikacie słownictwa wyraźnie wartościującego pozytywnie, np. *dobry*, *miły*, *piękny*, *poczciwy*; komparatywów, superlatywów oraz czasowników typu: *cenię*, *podziwiam*, *lubię* itp." (Drabik, 2004, s. 16). Schemat formuły intencjonalnej komplementów opracowała Anna Wierzbicka: „myślę coś dobrego o kimś lub o czymś (X); z tego powodu czuję coś dobrego; chcę powiedzieć, co czuję" (Wierzbicka, 1999, s. 172). Co ważne, mówieniu czegoś dobrego o czymś lub o kimś sprzyja zwłaszcza sytuacja nieformalna, familiarna, przyjacielska (Handke, 2009, s. 78). Listy prywatne w pełni to kryterium spełniają i chociażby z tego powodu stanowią doskonałe źródło do badania grzecznościowych zachowań językowych.

Już pierwszy ogląd zebranego materiału wskazuje, że Sienkiewicz tworzył dwa typy komplementów: 1. komplementy odznaczające się prostotą formy i treści, niewyszukane pod względem doboru środków językowo-stylistycznych oraz 2. komplementy oryginalne, zarówno, jeśli chodzi o przedmiot, jak i użyte komponenty językowe oraz sposoby ujęcia tematu.

Do pierwszej kategorii (mniej licznej) można zaliczyć komplementy, których funkcja sprowadzała się do wyrażonych wprost krótkich pochwał i sympatycznych uwag na temat wyglądu, zachowania, cech charakteru adresata. Osobami, do których Sienkiewicz kierował komplementy tego typu, były przede wszystkim szwagierka oraz trzecia żona:

Tyś taka rozumna i dobra (JJ 1887, 85)[10]

[10] W nawiasach podano inicjały adresatów listów, czyli: HJS – Henryk Józef Sienkiewicz – syn pisarza; JJ – Jadwiga Janczewska – szwagierka; JS Jadwiga Sienkiewiczówna – córka, MSz – Maria z Szetkiewiczów Sienkiewiczowa – pierwsza żona, MW – Maria z Wołodkowiczów Sienkiewiczowa –

Jesteś dobra, bardzo poczciwa i miła (JJ 1886, 32)

Ty dobre i troskliwe stworzenie (JJ 1886, 35)

Jaka jest jednak poczciwa ta Dzinka, to trudno wypowiedzieć (JJ 1887, 46)

Ziaba[11] *to moja dobrodziejka – samo dobro z niej płynie* (JJ 1890, 205)

Ceniłem Cię zawsze wysoko, ostatnie czasy podniosły jeszcze w moich oczach Twoją wartość (MB 1888, 6)

Byłaś wczoraj ogromnie miłą gospodynią (MB 1903, 52)

Marek[12] *jest kochany i lubiony i ceniony* (MB 1908, 247)

Dzięki konwencjonalnym środkom językowym, zwłaszcza leksyce pozytywnie wartościującej, typu: *dobry*, *dobro*, *dobrodziejka*, *rozumny*, *poczciwy*, *miły*, *troskliwy*, *cenić*, *przyjaźń*, *szacunek*, *chluba*, *szlachetny*, intensywów: *bardzo poczciwa*, *ogromnie miły* oraz prostej składni (głównie zdania pojedyncze) Sienkiewicz bez zbędnej afektacji uwypuklał zalety, umiejętności, charakter osób komplementowanych, w tym przypadku Jadwigi i Marii. Brak środków poetyckich oraz umiarkowane użycie leksyki nacechowanej, np. przymiotników melioratywnych, superlatywów sprawiły, że pochwały brzmią jak zwykłe stwierdzenie faktu, przez co są bardziej wiarygodne. Niewyszukana forma, prosta treść, pozbawiona sentymentalnej czułostkowości łączy komplementy Sienkiewicza bardziej z współczesną konwencją tych aktów grzecznościowych niż z wzorcem dziewiętnastowiecznym, a zwłaszcza staropolskim, odznaczającym się przesadnie ozdobną, niecodzienną formą i oryginalną treścią, często opartą na koncepcie[13]. Sienkiewicz jako znakomity pisarz, erudyta, a także mężczyzna obyty z zasadami savoir-vivre'u językowego miał świadomość, że przesada w komplementowaniu może być uznana za tanie pochlebstwo lub kpinę[14].

druga żona, MB – Maria z Babskich Sienkiewiczowa – trzecia żona, HS – Helena Sienkiewiczówna – siostra; natomiast cyfry oznaczają odpowiednio: rok powstania listu i jego numer w kolejnym tomie *Listów* Sienkiewicza (Sienkiewicz, 1996a, 1996b, 1996c, 2008a, 2008b, 2008c).

[11] *Ziabą*, *Żabą*, *żabeczkiem*, *żabeczką*, *Żabeuszem*, *żabiątkiem*, *Żabką*, *Żabu*, *Panią Żabińską*, Sienkiewicz nazywał swoją szwagierkę, która ze względu na duże, szeroko rozstawione oczy przypominała mu żabę (zob. Mariak, 2015, 2016b).

[12] To jedna z kilkunastu form adresatywnych Marii Babskiej (zob. Mariak, 2013a, 2013b).

[13] Zob. np. wzorce miłości oraz sposoby komplementowania kobiet w staropolszczyźnie (Jędrzejko, 2002, ss. 73–77; Kuchowicz, 1982, s. 327).

[14] Poradniki savoir-vivre'u z połowy XIX wieku również przestrzegały przed nadmiernym komplementowaniem: „Trąci to dzisiaj złym wychowaniem, nudzić kobiety temi błahemi komplementami, na jakie niegdyś zezwalała galanterya francuzka. Jakkolwiek spotykają się

Drugą, bardziej rozbudowaną, grupę tworzą komplementy o wyszukanej, niecodziennej formie. Zdaniem Elżbiety Umińskiej-Tytoń (Umińska-Tytoń, 2011, s. 70), komplementy ze względu na swoją funkcję powinny odznaczać się starannością, urodą i elegancją, osiąganą przy pomocy odpowiednio dobranych środków językowych – niecodziennych, wyszukanych, dzięki którym komplement odróżniał się od zwykłej, potocznej wypowiedzi. Analiza zgromadzonego materiału pokazuje, że Sienkiewiczowi zależało na tworzeniu komplementów oryginalnych, zaskakujących. Aby ten cel osiągnąć pisarz sięgał po środki językowe właściwe stylowi artystycznemu, takie jak: porównania, metafory, epitety oraz leksykę nacechowaną, np. zdrobnienia, słownictwo wartościujące pozytywnie, odsyłające do pojęć z kręgu piękna, dobra, a także elementy kodu familijnego.

W komplementach opartych na porównaniu Sienkiewicz wykorzystywał zwykle klasyczny model tego środka stylistycznego, z łącznikiem *jak*, *jakby*, *jako* oraz rzadziej z niestandardowymi łącznikami: *podobny*, *przypomina*, *przywodzi na myśl*. Zebrany materiał dowodzi, że Sienkiewicz chwalił przede wszystkim bliskie mu kobiety. Komplementując ich wygląd zewnętrzny, a także przymioty charakteru i umysłu, Sienkiewicz porównywał żony oraz szwagierkę do złota, bieli chleba pytlowego, mądrej księgi, figurki z saskiej porcelany, a nawet postaci z obrazów Rafaela:

> Ostatecznie ten Dzidzio to takie dobre stworzenie *jak* szczere złoto i takie poczciwe, a białe, *jak* chleb pytlowy (JJ 1887, 82)
>
> Nie takie jest Twoje przeznaczenie i nie po to Cię Pan Bóg stworzył, nie po to dał Ci talent, umysł różny od innych, odmienne aspiracje i tak bogatą a złożoną naturę, *jak* jakaś książka mądra, ślicznie pisana, a ciekawa, którą całe życie można z największym zajęciem odczytywać (JJ 1887, 87)
>
> Gdym wyjeżdżał, wyglądałaś *jak* figurka saska, tak nikła i drobna, że można Ci było dać imię „Maryja – Drobnostka" (MB 1900, 26)
>
> Być może, że p. K. ma rozumne i poczciwe oczy, ale gdzie im do tych szarutkich, Dziniowych, wyrysowanych *jakby* przez Rafaela (JJ 88, 1887)

Kolejny przykład, pochodzący z pierwszego listu adresowanego do Jadwigi Szetkiewiczówy, można potraktować jako jeden rozbudowany komplement,

---

jeszcze (chociaż w małej liczbie) lekkomyślne kobiety, dla ktorych one powab mieć by mogły, większa ich część przyjmuje je z pogardą, bo ich umysł wykształcony nie dozwala im znaleść (!) uciechy w takowych małościach" (Miłkowski, 1852, s. 145).

w którym Sienkiewicz wyraził swój zachwyt nad uwiecznionymi na fotografiach fizjonomiami – przyszłej żony – Marii z Szetkiewiczów i jej starszej siostry Jadwigi:

> *Za to kapeluszowa* [mowa o fotografii Jadwigi Szetkiewiczówny w kapeluszu, dop. LM] *przypomina Ofelią w chwili, gdy Hamlet spotykając ją mówi: „Nimfo! w modlitwach swoich wspominaj moje imię". Układ rąk przywodzi mi na myśl obraz Zarzeckiego pt.* Gwiazda Zaranna*, gdyby zaś zamiast parasolki trzymała Pani książkę od nabożeństwa, dałbym temu obrazkowi podpis: „Po pierwszej komunii". Całość przypomina także księżniczkę Stellę z powieści Kraszewskiego* Morituri – *słowem: wykwintną arystokratyczną panienkę, rodzaj kanoniczki in spe idącą przez życie bez wiedzy o jego burzach, rozkochaną w tradycji, rozmarzoną o świetności przodków, dumną, poetyczną, białą i umiejącą jednym spojrzeniem powstrzymać niedyskretne oczy parweniuszów.*
>
> *Co do panny Marii, przeciwnie: bezkapeluszowa jest lepsza. Trochę przechylona głowa, prawa ręka oparta na fotelu, lewa niedbale zwieszona, słowem obraz of a sweet, little, darling girl, która wróciła dopiero z balu, w uszach ma jeszcze ostatniego walca, w głowie szum komplimentów i zachwytów, a na sumieniu dziesiątki pozawracanych głów. Owa poza mówi: „Chcieliście mego portretu, więc go macie; jam jest jak promień słońca – świecę dla wszystkich, a kto oślepnie, sam sobie winę przypisze." Well, well!* […] *W kapeluszowej jest jedna rzecz bardzo ładna – oto: wiele współczucia. Zdaje się Pani mówić: „Pozwólcie i maluczkim zbliżyć się do mnie"* (JJ 1879, 1)

Oryginalna treść komparansów, w których Sienkiewicz, wykorzystując sztukę retoryki, porównał urodę Jadwigi i Marii do niezwykłej urody bohaterek dzieł literackich i malarskich: Ofelii, Gwiazdy Zarannej, Stelli, nadała komplementom niekonwencjonalną, ozdobną formę, przypominającą barokowe dusery. Dzięki niecodziennemu ukształtowaniu pochwał Sienkiewicz chciał nie tylko wyrazić swój zachwyt nad urodą obu panien, ale także wywrzeć dobre pierwsze wrażenie i zyskać ich sympatię. Kunszt komplementów miał pokazać, że Sienkiewicz jest erudytą, osobą wykształconą, o błyskotliwym umyśle, obeznaną z literaturą i sztuką oraz zasadami grzeczności językowej.

Analiza kolejnych przykładów dowiodła, że Sienkiewicz często tworzył nieszablonowe komplementy w formie rozbudowanych, poetyckich, plastycznych obrazów, ale adresatką ich była tylko Jadwiga Janczewska, np.

> *Wyobrażam sobie Ciebie na tle Wschodu, wyobrażam sobie, jak Cię to zajmuje, co mówisz, myślisz, i sprawia mi to prawdziwą satysfakcję. Wschód swoją drogą jest oryginalny, ale ta delikatna, jasnowłosa mimoza wśród jaskrawości, wyrazistości i barbarzyństwa Wschodu to także widok niepospolity i godzien widzenia* (JJ 1886, 20)

Późno już, Dży […] *Jeśli usnę, będzie mi się może śniła Madonna Sykstyńska, twarz, oczy, brwi – i ta piękność, dla ocenienia której trzeba samemu być artystą i szczerze kochać… Rafaela* (JJ 1888, 121)

Badając warstwę językową Sienkiewiczowskich komplementów należy wspomnieć o wykładnikach intensywności, wpływających na sposób wyrażania uczuć oraz gradację w wartościowaniu komplementowanych osób. Funkcję intensivów pełnią przysłówki: *bardzo*, *ogromnie*, *przeogromnie*, *nadzwyczaj/ nadzwyczajnie*, *fenomenalnie*, np.

Dzinia urosła *bardzo*. Henio *bardzo ładny* (JJ 1887, 38)

Dzidzio *bardzo* dobry, *ogromnie* miły (JJ 1887, 93)

tę jasną głowinkę lubi się *przeogromnie* (JJ 1889, 183)

próżno tylko upatrywałem tej postaci *nadzwyczaj* sympatycznej (JJ 1889, 180)

Dziecko jest hoże, śliczne i w ogóle *nadzwyczajne* (HS 1901, 24)

Henio *fenomenalnie* zgrabny (HS 1895, 8)

przymiotniki w stopniu najwyższym:

naprawdę chce się tylko pogawędzić z tym *najmilszym i najlepszym, i najbliższym* Dzideczkiem (JJ 1890, 212)

a pisanie do tego *najlepszego* stworzątka to taka przyjemność (JJ 1887, 89)

Jedna z *najinteligentniejszych i najsprytniejszych* kobiet, moja szwagierka (JJ 1886, 11)

głównie zaś idzie mi o Ciebie jako stworzątko *najdelikatniejsze* (JJ 1887, 67)

oraz tzw. intensyfikatory semantyczne, czyli wyrażenia, których znaczenie podkreśla niezwykłość komplementowanych osób (Bałabaniak & Mitrenga, 2015, ss. 60–83):

Wszystko tu po staremu. Dzieci *przechodzą imaginację*, a mała Dzinia jest *tak śliczna, że się jej odpatrzyć nie mogę* (JJ 1887, 38)

Ale na ogół biorąc, pewna pani z Krakowa [Jadwiga Janczewska] *wygląda sto razy więcej na żonę cezara* i ma więcej tak rasy, jak dystynkcji (JJ 1887, 54)

p. Radziejewska – *bajecznie* rasowa i istotnie bardzo ładna (MB 1903, 57)

Dziecko *ślicznie* wyglądało i miało *bajeczne* powodzenie (MB 1904, 83)

Do częstych zabiegów stosowanych przez Sienkiewicza w celu uwypuklenia zalet komplementowanych osób i intensyfikacji ekspresji należą wyliczenia:

Zresztą nie potrafię Ci wypowiedzieć, do jakiego stopnia umiałaś stać się *ozdobą naszego życia* i jego *dobrocią i radością*, i poniekąd *osią – i duszą*. Każdemu teraz brak tej *najmilszej* (MB 1903, 64)

> Ściskam i całuję mego *kochanego i drogiego, i bardzo kochanego i najmilszego i najzacniejszego gołąbka* z całej siły (MB 1904, 95)
>
> Jak się masz, *najmilszy, najukochańszy, najlepszy, najśliczniejszy, najmądrzejszy, i najgospodarniejszy Marku* (MB 1906, 157)

a także humor słowny:

> *moja Nefele, nie nazywaj się Chińczykiem, bo ten list, który dziś otrzymałem, taki jest i ładny, i sprytny, i taki Twój, że ja to biorąc pióro w rękę poczułem się synem Państwa Niebieskiego. Boski lotosie z rzeki Żółtej, kwitnąca magnolio, rajski kormoranie, kwiecie niebiańskiej herbaty, o Ty, na której dźwięk nazwiska puszcza pędy trzcina cukrowa i ryż rozkwita.* […] *Niech złociste strumienie Twojej wymowy, zdobne brylantami dowcipu, uzdrawiają moją głupotę* […] *o Ty najpiękniejsza, boska i nieporównana Dzin-Dzin, wieżo porcelanowa, księżycu na nowiu, słodka i doskonała i boska Dzin-Dziniu!* (JJ 1886, 12)

Sienkiewicz lubił żartować i miał duże poczucie humoru, o czym wiemy z przekazów potomnych, pośrednio również z listów i jego twórczości (Mariak, 2014a; Świętosławska, 1996, ss. 29–37; Wilkoń, 1976, ss. 94–103). W przypadku komplementów o funkcji humorystycznej, źródłem komizmu i ekspresji były różnego typu przekształcenia semantyczne, neologizmy, metafory, często ujęte w przejaskrawionej, hiperbolicznej formie. W przywołanym wyżej komplemencie, napisanym specjalnie dla Jadwigi Janczewskiej, Sienkiewicz w wyrafinowanej w formie, podobnej do barokowego konceptu wychwala wygląd, niezwykłą urodę szwagierki. Pisarz uzyskał efekt humorystyczny dzięki porównaniu Jadwigi do chińskich realiów kojarzonych z tamtejszą sferą ideału piękna, delikatności, doskonałości. Ważną rolę odgrywa tu nagromadzenie i wyliczenie atrybutów piękna, które miały jednocześnie zaskoczyć i rozbawić adresatkę niecodziennymi skojarzeniami i niezwykłą formą komplementu.

4. Adresaci i obiekty komplementowania

Czynnikiem, który miał decydujący wpływ na dystrybucję, formę i funkcję komplementów zawartych w listach była osoba adresata. Ze względu na to, że odbiorcami tych formuł grzecznościowych były albo kobiety, albo dzieci, analizę zebranego materiału podzieliłam na dwie grupy – 1. komplementy dedykowane żonom i szwagierce, 2. pochwały dzieci.

Komplementowanie kobiet

Zgodnie z definicją komplementu (Marcjanik, 2007, s. 117) obiektem aprobaty jest osoba, a zwłaszcza jej wygląd zewnętrzny, ujmowany w sposób globalny bądź szczegółowy, eksponujący jakiś element urody. Znacznie rzadziej pozytywnej ocenie podlegają walory wewnętrzne, takie jak inteligencja, uczucia czy charakter. Treść komplementów zebranych z listów adresowanych do trzech kolejnych żon oraz szwagierki pokazuje, że przedmiotem komplementowania Sienkiewicza była ujęta ogólnie uroda i/lub inne zalety charakteru, umysłu każdej z pań:

> *nie jesteś pod wielu względami podobna do dwunożnych gęsiątek (!) i kurcząt, często całkiem odmienna i dziwna, i niezwykła, i najwięcej warta nie tyle dla swych przymiotów, ile dla swoich wad, masz poczciwą i kochającą, bardzo normalną naturę* (JJ 1887, 56)
>
> *ja dla Ciebie słów nie mam, bo żeby umysł niepospolity, taki głęboki, wrażliwy, bystry, odczuwający wszystko i ogarniający wszystko łączył się z takim szlachetnym, kochającym sercem i taką jednocześnie kobiecością – to jest przecie rzecz zupełnie wyjątkowa. A gdy się jeszcze pomyśli, w jaką formę wcieliło się to wszystko, w jakiej muszelce siedzą te perły – to jak tu nie schylić głowy* (JJ 1890, 237)
>
> *Nie, nie, aniołku! Daleko Ci do starości, nie tylko powierzchowność przypomina czasem pensjonarkę, ale umysłeczek prześliczny także* (JJ 1890, 203)
>
> *Masz boskie oczy, boski głos i boskie ręce, które czynią dobrze* (MB b. d., 550)

a także konkretne szczegóły wyglądu zewnętrznego, takie jak:

– włosy:

> *Ach, Aniołeczku! Piszą sonety do Twoich włosów* (JJ 1891, 275)
>
> *ale ta delikatna, jasnowłosa mimoza wśród jaskrawości, wyrazistości i barbarzyństwa Wschodu to także widok niepospolity i godzien widzenia* (JJ 1886, 20)
>
> *Zdaje się, że przyjazne węzły zawiązane były na pewnych jasnych, długich i miękkich warkoczach,* […] *Ta ziaba jest bardzo urocza…* (JJ 1887, 88)
>
> *bo tę jasną głowinkę lubi się przeogromnie* (JJ 1889, 183)
>
> *nie będę tego czytał, chyba mi miły list od płowowłosej Nefele, jaką wiadomość przyniesie* (JJ 1886, 18)

– oczy:

> *Siostrzenico Irydo! Niebo w naszej kimeryjskiej krainie jest tak szare, że kto by chciał trochę błękitu zobaczyć, musiałby chyba spojrzeć w oczy Twoje* (MB 1894, 12)

Być może, że p. K. ma rozumne i poczciwe oczy, ale gdzie im do tych szarutkich, Dziniowych, wyrysowanych jakby przez Rafaela (JJ 1887, 87)

– nos:

Dick z pewnością tęskni i pragnie zobaczyć ten wytworny nosek Ziaby (JJ 1889, 174)

jak sobie przypomnę, że taki hadziuś z oczyma o milę, z noskiem takim, co to go nie ma między oczami, a podobnym do szydełka na końcu, mógł narobić tyle spustoszeń wśród koncepistów, przejezdnych pedagogów (JJ 1890, 203)

– dłonie:

całuję Twoje srebrne ręce z niezmierzonym uwielbieniem i pobożnością (MB b. d., 550)

ściskam Twoją jaśminową dłoń (MB 1898, 20)

całuję Twe księżycowe dłonie (MB 1904, 88)

całuję Twoje liliowe ręce (MB 1895, 12)

Ściskam Twoje śnieżne dłonie (JJ 1892, 311)

– figura:

Były do rozdania między Ciebie a Marę figurka tanagryjska i filiżanki – więc się wahałem, ale że ona ma już sewrskie filiżanki, a Ty masz i tak figurkę tanagryjską (jeśli to jest zły komplement, to jestem hebrajskim Żydem) – więc Tobie filiżanki, jej figura (JJ 1891, 294)

figurę masz Nauzyki[15] (JJ 1886, 14)

oraz cechy psychiczne i mentalne:

– cechy charakteru:

Tyle jest w Tobie poczucia prawdy, tak mało pozy i fałszywej egzaltacji, że i sztucznych cierpień Twoja prawdziwa i szczera natura w siebie nie wmówi (MB 1888, 5)

ze swoją powierzchownością, ze swoim sercem poczciwym i prawym musisz się podobać każdemu, kto ma oczy i rozum (MB 1888, 6)

Jesteś, byłaś i będziesz zawsze jedną z najbardziej prawych natur, jakie mi zdarzyło się spotkać (MB 1888, 8)

byłaś najpoczciwszą w świecie zacną, prawą, szlachetną, poczciwą jak szczere złoto dziewczyną (MB 1888, 8)

[15] Nauzykaa – piękna królewna, córka Alkinoosa, króla Feaków.

– przymioty umysłu:

Mam to wrażenie, że Ci niepotrzebnie opisuję Grecję, bo Ty ją odgadujesz, przenikliwe i subtelne stworzenie! (JJ 1886, 32)

a pisanie do tego najlepszego stworzątka to taka przyjemność. […] *bo to takie rozumne i takie wyjątkowe* (JJ 1887, 89)

Rada Dzineczki była very fine, jak wszystko, co z tej główki wychodzi (JJ 1887, 67)

Dzidek jest bardzo mądry (JJ 1889, 196)

Dziękuję Ci, Kochanie, za spostrzeżenia dotyczące mojej powieści. Jaką zdolną masz – główkę! (JJ 1889, 197)

– umiejętności, talenty:

Jak Ty umiesz ślicznie rozmawiać, nawet listownie. Takie to wszystko delikatne, cienko przędzione, a niepowszednie. Ma to tylko jedną złą stronę. Oto potem nie chce się rozmawiać z żadną inną kobietą (JJ 1890, 258)

Ty dobre i troskliwe stworzenie. Znowu jeden z Twoich listów tak ślicznie napisany, że się moja dusza literacka delektuje. A tak od niechcenia! Pisz Ty pamiętniki, bo szkoda tego usposobienia i wolności (JJ 1886, 35)

Dziś była mowa, że portret dzieci Ty jedna byłabyś w stanie zrobić (więc ani Horowitz, ani Pochwalski), bo żaden z tamtych nie posiada takiego daru i talentu oddawania idei twarzy (JJ 1888, 102)

Lektura przywołanych tu komplementów pozwala zorientować się, które cechy wyglądu i osobowości bliskich mu kobiet Sienkiewicz cenił najbardziej i jak w związku z tym wyobrażał sobie ideał kobiecego piękna. Do najczęściej chwalonych przez Sienkiewicza cech fizycznej urody należą: długie blond włosy o szarym lub złotym odcieniu, duże, jasne, szeroko rozstawione oczy – niebieskie lub szare, wąski, mały nos, skóra o jasnej karnacji, piękne dłonie oraz młodzieńczy wygląd i filigranowa, dziewczęca figura[16]. Liczne komplementy, w których Sienkiewicz z uznaniem wypowiadał się na temat charakteru, prawości, poczciwości, zacności pań, a także podkreślał ich inteligencję oraz inne talenty, takie jak np. umiejętność rozmawiania, prowadzenie korespondencji świadczą o tym, że dla pisarza liczył się nie tylko wygląd zewnętrzny, równie ważny był intelekt i osobowość. Ciekawą rzeczą jest to, że spośród czterech

[16] Być może komplementowanie drobnej figury adresatek wynikało z tego powodu, że Sienkiewicz sam odznaczał się niskim wzrostem i wątłą budową ciała. Spośród trzech żon pisarza tylko trzecia – Maria z Babskich była od niego niższa.

adresatek listów najbliższa wzorcowi piękna była nie jedna z żon, ale szwagierka Jadwiga – to jej urodę pisarz najczęściej komplementował, oraz, co istotne, tylko jej umysłem, inteligencją się zachwycał.

Pochwały[17] dzieci

Nacechowane ekspresją pochwały Henryka juniora i Jadwigi są widoczne w całej korespondencji z bliskimi, bez względu na czas, w którym list powstawał oraz w jakim wieku były dzieci, np.

małe utyło, jest tak wesołe i w takim humorze, że dalej nie idzie, a to zawsze oznaka zdrowia. […] *bardzo się tu za nią ludzie oglądają i nie tylko mężczyźni, ale i kobiety* […], *wśród licznych nacji hotelowych dzieci były stanowczo najładniejsze* (MB 1909, 493)

Dzinka wygląda jak samo zdrowie (HJS 1901, 8)

Dzieci rosną w oczach i mężnieją. Oboje rumiani, opaleni (JJ 1897, 447)

Były w czasie obiadu i dzieci, a podobały się mocno, jako że były strojne i piękne (JJ 1887, 100)

Dzieci mają się pysznie. Opaliły się i mają złotawy odblask w twarzach (JJ 1888, 122)

Dzieci dobrze wyglądają – porosły (JJ 1889, 195)

Dzieci pękają ze zdrowia (JJ 189, 255)

Zachwycają się tu dzieciskami wszyscy, a między innymi malarz Picardet (JJ 1894, 391)

Mała bardzo dobrze wygląda. Trochę jest opalona, ale cera czerstwa i różowa (MB 1911, 448)

dzieci jak pąki (JJ 1890, 231)

[17] Wprowadzenie określenia *pochwały* a nie *komplementy* jest tu celowe i ma związek z różnicami w wyrażaniu pozytywnych opinii na temat dzieci i bliskich kobiet. W przypadku żon i szwagierki pozytywne uczucia i oceny przybierały formę komplementu, w odniesieniu do dzieci mamy do czynienia z pochwałą. Rozumienie pojęcia *pochwała* przyjmuję za M. Marcjanik (Marcjanik, 2014, s. 114) i traktuję jako wypowiedź tworzoną doraźnie na potrzeby danej chwili, w której mówiący wyraża się dobrze o kimś lub o czymś. Obiektem pochwały wyrażonej w formie sądów prawdziwych, są zwykle przedmioty należące do odbiorcy, a także wygląd zewnętrzny oraz wykonywane przez niego czynności i rezultaty tych czynności. Zdaniem badaczki to właśnie doraźność tworzenia, zakres stosowania pochwał, a także prawdziwość wyrażanych sądów różni je od komplementów, czyli zrytualizowanych wypowiedzi grzecznościowych, ograniczonych zwykle do chwalenia powierzchowności osoby komplementowanej, dopuszczającej półprawdy.

Treść i forma zaprezentowanych passusów wyraźnie wskazuje, że na pochwałę Sienkiewicza–ojca zasługiwały przede wszystkim: rumiana cera, apetyt, zaokrąglona figura, opalenizna, wzrost dzieci, czyli takie cechy wyglądu, które powszechnie uznawane są za oznakę rozwoju i dobrego zdrowia[18]. Warstwa słowna pochwał składa się głównie z leksyki pozytywnie wartościującej, np. *czerstwy*, *miły*, *opalony*, *piękny*, *poczciwy*, *rumiany*, *strojny*, *wesoły*, *zdrowy*, *mężnieć*, *pięknieć*, *rosnąć*, *zachwycać się*, frazeologizmów: *rosną w oczach*, *pękają ze zdrowia*, *mają się pysznie*, porównań: *jak pąki*, *jak samo zdrowie*, superlatywów: *bardzo dobrze* wygląda, *bardzo* się tu za nią ludzie oglądają, były stanowczo *najładniejsze*. Dzięki tak wyrażonym pochwałom Sienkiewicz przede wszystkim okazywał swoje pozytywne uczucia, ojcowską dumę z bycia ojcem Henryka Józefa i Dzinki.

Oprócz cech fizycznych przedmiotem podziwu Sienkiewicza były postępy w nauce oraz zachowania, które wskazywały na rozwój pozytywnych cech charakteru, a także obycie towarzyskie Henia i Dzinki. W całej korespondencji adresowanej do członków familii znajdziemy liczne przykłady pochwał o takiej treści:

Henio zdał celująco ze wszystkich przedmiotów, a swoją matematyką wzbudził podziw (MW 1894, 6)

Ale głównie chce się być jeszcze razem z Heniskiem. Co to za kryształowa natura! Wszystko na wyspie przepadało za nim, począwszy od panów i służby – aż do psów (JJ 1898, 456)

dzielny i energiczny z niego kompan (MB 1900, 29)

rozwija się z każdym dniem pod względem charakteru i umysłu (MB 1900, 29)

Henio ma ogromnie oryginalny, a często bardzo dowcipny sąd o rzeczy (MB 1901, 34)

pokazuje się w nim rzeczywiście wyjątkowy talent do rysunków i malarstwa (MB 1901, 34)

Dzinia bardzo panuje nad sobą i jest głębsza, i bardziej duchowo wyrobiona, niż się wydaje (MB 1904, 90)

Co do powieści – nie wiem, ale że dzieci mi się udały, to fakt (MB 1900, 29)

[18] Przesadne, czasami nawet hipochondryczne podejście Sienkiewicza do kwestii zdrowia było efektem traumatycznych przeżyć związanych z chorobą i przedwczesną śmiercią pierwszej żony – Marii z Szetkiewiczów – matki Jadwigi i Henryka Józefa. Tragiczne doświadczenia odcisnęły piętno na dalszym życiu pisarza, miały również wpływ na sposób, w jaki traktował i postrzegał swoich bliskich.

Leksyka, za pomocą której Sienkiewicz wyrażał podziw dla urody, przymiotów umysłu, charakteru obojga swoich dzieci odznacza się wyraźnie pozytywnym wartościowaniem i dodatnim nacechowaniem emocjonalnym, np. *kryształowa natura*, *ogromnie oryginalny*, *wyjątkowy talent*, *dzielny*, *energiczny kompan*, *celująco*, *rozwijać się*, *podziw*, *wyrobiona duchowo*. Spośród wszystkich pochwał dzieci warto zwrócić uwagę na ostatni przykład, bo to on najpełniej oddaje radość i ojcowską dumę Sienkiewicza.

5. Funkcja komplementów w korespondencji

Komplementy, którymi Sienkiewicz posłużył się w korespondencji prywatnej można podzielić, wykorzystując klasyfikację B. Drabik-Frączek (Drabik-Frączek, 2014, s. 144), na trzy kategorie:

1. **komplementy szczere (prototypowe)** – realizujące czystą intencję nadawcy – chęć sprawienia odbiorcy przyjemności w wyniku pozytywnie wartościującej go wypowiedzi,
2. **komplementy perswazyjne** – celem ich jest również chęć sprawienia przyjemności odbiorcy, ale także wywarcie na niego wpływu,
3. **komplementy manipulacyjne (pochlebstwa)** nie opierają się na szczerości i uczciwości komunikacyjnej, zadaniem ich jest tylko chęć wpłynięcia na działanie lub myślenie odbiorcy i osiągnięcie przez to własnej korzyści.

Pod względem formy, treści i doboru środków językowych poszczególne typy komplementów niczym się od siebie nie różnią. Decydującym czynnikiem dyferencyjnym jest tu intencja twórcy komplementu. Analiza zgromadzonego materiału pokazuje, że w korespondencji prywatnej Sienkiewicz zdecydowanie najczęściej wykorzystywał komplementy szczere, z zamiarem sprawienia prawdziwej przyjemności osobom komplementowanym. Taką funkcję można przypisać wszystkim komplementom, którymi Sienkiewicz obdarzył Jadwigę Janczewską oraz pierwszą i drugą żonę. W przypadku Marii z Babskich wątpliwości budzi szczerość komplementów zawartych w siedmiu listach, które Sienkiewicz napisał do niej od maja do czerwca 1888 roku[19]. Korespondencja

[19] Przykłady tych komplementów znajdują się na s. 12 niniejszego szkicu, w punkcie cechy charakteru.

z tego okresu dokumentuje zakończone niepowodzeniem starania pisarza o rękę Marii[20]. W 1888 roku Sienkiewicz chciał się oświadczyć, ale do zaręczyn nie doszło, ponieważ pisarz najprawdopodobniej wziął sobie do serca rady szwagierki i jej negatywną opinię o małżeństwie z Marią. Dwanaście kolejnych listów pisanych do Janczewskiej między 30 maja a 7 lipca 1888 roku dowodzi, że to jej zdanie w tej sprawie było rozstrzygające i zaważyło na decyzji Sienkiewicza, by zrezygnować z oświadczyn[21]:

> *Ty jesteś mój przyjaciel i rozmawiam z Tobą lepiej i szczerzej, niż rozmawia się nawet z własnym sumieniem. Ale za to boję się więcej tego, co Ty powiesz i pomyślisz, niż tego, co ja sam mogę sobie powiedzieć i pomyśleć* (JJ 1888, 109)
>
> *Tak mi się przynajmniej wydało, póki nie przyszły do głowy te uwagi, o których Ty później pisałaś, i pókim się nie przekonał, na czym właściwie gruntują się uczucia MB[22] dla mnie* (JJ 1888, 110)

Biorąc pod uwagę przedstawione tu okoliczności z dużą dozą prawdopodobieństwa można przyjąć, że komplementy przeznaczone dla Marii Babskiej nie były bezinteresowne i szczere. Pisarzowi zależało przede wszystkim na szybkim zakończeniu krępującej sprawy, posłużył się więc komplementami, które miały zamaskować jego rzeczywiste intencje. Potwierdzeniem przypuszczeń, co do roli, jaką w tej sytuacji miały odegrać komplementy, mogą być dwa listy adresowane do Marii Babskiej i Jadwigi Janczewskiej. W pierwszym z nich czytamy:

> *Odebrałem od Janczewskiej bardzo serdeczne życzenia dla mnie i pełno komplementów dla Ciebie. Podobałaś się jej zawsze najwięcej z kuzynek* (MB 1888, 4)

w drugim – Sienkiewicz wprost przyznał się szwagierce, że słowa te były kłamstwem:

> *Dży dopuściłem się kłamstwa, które mi musisz przebaczyć. Oto pisząc do Guzowa[23] jeszcze dawniej, napisałem, żem odebrał od Ciebie list z życzeniami dla mnie i komplementami dla MB. Napisałem to mimochodem – nie mogłem inaczej, bom się bał przypuszczeń, że Twoje wpływy na mnie mogły odegrać jakąkolwiek*

[20] Sienkiewicz starał się o rękę Marii Babskiej za namową rodziny. W liście z 23 maja 1888 roku Sienkiewicz, potwierdzając swoje plany matrymonialne, napisał: „ludzie mi cię rają, ojcowie Cię dają" (MB 1888, 2).

[21] Małżeństwo Sienkiewicza z Marią Babską zostało zawarte szesnaście lat później, 5 maja 1904 roku, ale już bez wiedzy Janczewskiej.

[22] MB – inicjały Marii Babskiej.

[23] W tym majątku wychowywała się i przebywała Maria Babska.

rolę. Nie byłoby dobrze, gdyby tak przypuszczano, bo zaraz pełno zrodziłoby się niechęci – więc, doprawdy, musiałem o tym wspomnieć (JJ 1888, 114)

Komplementy manipulacyjne, z perspektywy kontaktów międzyludzkich nie należą do zachowań pozytywnych, ponieważ intencje ich użycia nie są uczciwe. Treść korespondencji dowodzi, że Sienkiewicz posłużył się pochlebstwem z premedytacją, by osiągnąć własny cel. Jednakże zachowanie to, pomimo że oceniane negatywnie, pokazało, że Sienkiewicz był zwykłym człowiekiem, ulegającym ludzkim słabościom.

6. Zakończenie

Przedstawiona w niniejszym szkicu analiza komplementów, pochwał adresowanych do członków rodziny, ujawniła charakter relacji łączących Sienkiewicza z najbliższymi, a także szereg istotnych zjawisk dotyczących zachowań grzecznościowych w komunikacji listowej oraz mało dotychczas poznaną sferę familiolektu pisarza. Wyniki badań można ująć w kilku punktach:

1. Korespondencja adresowana do najbliższych zawiera niezbyt liczną, ale zróżnicowaną pod względem formy, funkcji i walorów artystycznych grupę komplementów. Oszczędność w stosowaniu tych jednostek można uznać za świadome działanie Sienkiewicza. Pisarzowi zależało na tym, aby komplementy adresowane do najbliższych były przez nich odbierane jako szczere wyrazy uznania, a nie powielane „puste formy bez treści" (Umińska-Tytoń, 2011, s. 98).

2. Analiza materiału dowiodła, że wszystkie przykłady komplementów realizują model grzeczności językowej, właściwy komunikacji nieoficjalnej, familijnej. Dzięki pochwałom, miłym słowom Sienkiewicz starał się sprawić bliskim przyjemność, wyrażał także swoje zainteresowanie oraz pozytywne uczucia i emocje, takie jak miłość, szacunek, podziw, przywiązanie. Warto podkreślić, że Sienkiewicz zawsze starał się wyrażać swoje pochwały w sposób taktowny, właściwy relacjom łączącym go z adresatami, zgodnie z obowiązującymi ówcześnie zasadami savoir-vivre'u.

3. Forma Sienkiewiczowskich komplementów jest zróżnicowana. Obok mniej licznej grupy prostych, konwencjonalnych jednostek pisarz częściej tworzył komplementy rozbudowane, wyszukane, o dużych walorach artystycznych, oryginalne pod względem treści i doboru środków językowych. Komplementy o takim charakterze Sienkiewicz kierował zwykle do bliskich mu kobiet – trzech

żon, a zwłaszcza szwagierki. Źródeł oryginalnej, wyszukanej formy komplementów można upatrywać przede wszystkim w zainteresowaniach i profesji Sienkiewicza.

4. Biorąc pod uwagę adresatów i obiekty komplementowania Sienkiewicz najczęściej chwalił wygląd zewnętrzny, a także przymioty umysłu i charakteru bliskich mu osób. Ze szczególną atencją, a czasami również z humorem, odnosił się do kobiet. Zaświadczone w listach przykłady komplementowania kolejnych żon, szwagierki, wskazują, że Sienkiewicz każdą z nich darzył uczuciem i traktował, zgodnie z zasadami kodeksu szlacheckiego, jak istotę delikatną, piękną, wrażliwą, godną podziwu.

Spośród siedmiorga członków rodziny, z którymi Sienkiewicz korespondował, największą liczbą komplementów pisarz obdarzył swoją szwagierkę – Jadwigę z Szetkiewiczów Janczewską.

5. Analiza cech językowych Sienkiewiczowskich komplementów dowodzi różnorodności zastosowanych tu środków językowego wyrazu. Pisarz sięgał po eksponenty właściwe stylowi artystycznemu, takie jak: porównania, metafory oraz leksykę nacechowaną, np. słownictwo wartościujące pozytywnie, odsyłające do pojęć z kręgu piękna, dobra. Na uwagę zasługują te komplementy, w których pisarz wykorzystał ujęcia hiperboliczne lub humor słowny.

Eksplicytne komponenty ekspresywności zawarte w języku i treści komplementów wskazują, że w relacjach z najbliższymi Sienkiewicz okazywał tylko pozytywne uczucia: miłość, serdeczność, sympatię, podziw, a w przypadku dzieci – ojcowską dumę i troskę o ich zdrowie i rozwój.

6. Przydatność funkcjonalna zebranych komplementów sprowadza się do dwóch, wynikających z intencji autora, aspektów: a) chęci sprawienia bliskim przyjemności, okazania pozytywnych uczuć – taka motywacja zdecydowanie dominuje oraz b) pochlebstwa i manipulacji. Komplementy nieszczere pojawiły się tylko w kilku listach adresowanych do Marii Babskiej. Sienkiewicz posłużył się nimi, ponieważ chciał ukryć prawdziwe powody zakończenia starań o rękę Marii.

Oceniając wartość artystyczną Sienkiewiczowskich komplementów, należy podkreślić ich wyszukaną, oryginalną formę i dbałość pisarza o odpowiedni dobór treści i środków językowych. Każdy z wymienionych w tym szkicu przykładów komplementowania jest popisem umiejętności językowych, rozległości skojarzeń, bystrości umysłu Sienkiewicza, a także umiejętności okazywania uczuć i zachowania się zgodnie z obowiązującymi ówcześnie zasadami etykiety językowej.

Bibliografia

Bachórz, J., & Kowalczykowa, A. (Red.). (1991). *Słownik literatury polskiej XIX wieku*. Ossolineum.

Bałabaniak, D., & Mitrenga, B. (2015). *Polskie intensyfikatory w ujęciu historycznym*. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego. https://wydawnictwo.us.edu.pl/sites/wydawnictwo.us.edu.pl/files/polskie_intensyfikatory_czw_st.pdf

Bokszczanin, M. (2008a). Nota biograficzna Marii Babskiej. W H. Sienkiewicz, *Listy: T. 4. Cz. 1. Maria z Szetkiewiczów Sienkiewiczowa – Maria z Wołodkowiczów Sienkiewiczowa – Maria z Babskich Sienkiewiczowa (1888–1907)* (ss. 94–95). Państwowy Instytut Wydawniczy.

Bokszczanin, M. (2008b). Wstęp. W H. Sienkiewicz, *Listy: T. 4. Cz. 1. Maria z Szetkiewiczów Sienkiewiczowa – Maria z Wołodkowiczów Sienkiewiczowa – Maria z Babskich Sienkiewiczowa (1888–1907)* (M. Bokszczanin, Red.; ss. 5–35). Państwowy Instytut Wydawniczy.

Drabik, B. (2004). *Komplement i komplementowanie jako akt mowy i komunikacyjna strategia*. Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas".

Drabik-Frączek, B. (2014). Akt komplementowania jako narzędzie strategii perswazyjnych w komunikacji interpersonalnej. *Język a Kultura*, *24*, 141–152.

Handke, K. (2009). *Socjologia języka*. Wydawnictwo Naukowe PWN.

Jędrzejko, E. (2002). Urok językowej kurtuazji – czyli o przyjemności komplementowania dawniej i dziś. *Postscriptum*, *2002*(2–3(42–43)), 70–82. https://docplayer.pl/39278283-Kwartalnik-szko-y-jezyka-i-kultury-polskiej-uniwersytet-oel-ski-w-katowicach.html

Jędrzejko, E., & Kita, M. (2002). *Słowa grzeczne i serdeczne: Czyli o języku życzliwym na co dzień i od święta*. Ex Libris.

Kita, M. (2013). Toksyczna grzeczność: Funkcje grzeczności i jej braku. W A. Achtelik & J. Tambor (Red.), *Sztuka to rzemiosło: Nauczyć Polski i polskiego* (T. 3, ss. 66–77). Uniwersytet Śląski; Wydawnictwo Gnome. https://www.sjikp.us.edu.pl/pl/str_3_kita_toksyczna_grzecznosc/

Krzyżanowski, J. (1977). Wstęp. W H. Sienkiewicz, *Listy: T. 1. Cz. 1. Marian Albiński – Cyprian Godebski* (ss. 5–18). Państwowy Instytut Wydawniczy.

Kuchowicz, Z. (1982). *Miłość staropolska: Wzory – uczuciowość – obyczaje erotyczne XVI–XVIII wieku*. Wydawnictwo Łódzkie.

Marcjanik, M. (1993). Etykieta językowa. W J. Bartmiński (Red.), *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku: T. 2. Współczesny język polski* (ss. 271–281). Wiedza o Kulturze.

Marcjanik, M. (2007). *Grzeczność w komunikacji językowej*. Wydawnictwo Naukowe PWN.

Marcjanik, M. (2014). *Słownik językowego savoir-vivre'u*. Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego. https://doi.org/10.31338/uw.9788323515128

Mariak, L. (2013a). Formy adresatywne w nagłówkach i formułach kończących listy Henryka Sienkiewicza do żon. *Roczniki Humanistyczne: Językoznawstwo*, *61*(6), 155–165.

Mariak, L. (2013b). Nagłówki i formuły kończące w listach Henryka Sienkiewicza do żon (struktura, funkcja i forma gramatyczna). W U. Sokólska (Red.), *Tekst – akt mowy – gatunek wypowiedzi* (ss. 127–141). Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku.

Mariak, L. (2014a). Funkcja ekspresywna leksyki z zakresu medycyny w listach prywatnych Henryka Sienkiewicza. *Poznańskie Studia Polonistyczne: Seria Językoznawcza*, *21*(2), 53–71. https://doi.org/10.14746/pspsj.2014.21.2.4

Mariak, L. (2014b). Funkcja informacyjna leksyki z zakresu medycyny w korespondencji prywatnej Henryka Sienkiewicza. W M. Gębka-Wolak, J. Kamper-Warejko, & A. Moroz (Red.), *Leksyka języków słowiańskich w badaniach synchronicznych i diachronicznych* (ss. 217–241). Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.

Mariak, L. (2015). „Żaba" i „Mgła" – językowa kreacja Jadwigi Janczewskiej na podstawie listów prywatnych Henryka Sienkiewicza (cechy fizyczne). W U. Sokólska (Red.), *Odkrywanie słowa: Historia i współczesność* (ss. 253–264). Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku.

Mariak, L. (2016a). Sienkiewicz jako ojciec na podstawie korespondencji prywatnej. W M. Gębka-Wolak, J. Kamper-Warejko, & I. Kaproń-Charzyńska (Red.), *System, tekst, człowiek: Studia nad dawnymi i współczesnymi językami słowiańskimi* (ss. 93–109). Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.

Mariak, L. (2016b). Właściwości leksykalne języka familijnego Henryka Sienkiewicza (na podstawie korespondencji prywatnej). W B. Taras & W. Kochmańska (Red.), *Język nasz ojczysty w sferze życia rodzinnego* (ss. 15–29). Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Mariak, L. (2017). Deskrypcje Jadwigi i Henryka Józefa – dzieci Sienkiewicza w listach prywatnych pisarza. W L. Mariak & J. Rychter (Red.), *Współczesny i dawny obraz dziecka w języku* (ss. 139–151). Volumina.pl.

Mariak, L. (2018). Przejawy potoczności językowej w tekstach użytkowych na podstawie korespondencji prywatnej Henryka Sienkiewicza. *Roczniki Humanistyczne: Językoznawstwo*, *66*(6), 137–162. https://doi.org/10.18290/rh.2018.66.6-8

Miłkowski, J. (1852). *Prawidła obyczajności ku zachowaniu uprzejmych w świecie stosunków*. Księgarnia i Wydaw. Dzieł Katol. i Nauk. https://www.sbc.org.pl/dlibra/publication/141807/edition/136846

Sienkiewicz, H. (1996a). *Listy: T. 2. Cz. 1. Jadwiga i Edward Janczewscy* (M. Bokszczanin, Red.). Państwowy Instytut Wydawniczy.

Sienkiewicz, H. (1996b). *Listy: T. 2. Cz. 2. Jadwiga i Edward Janczewscy* (M. Bokszczanin, Red.). Państwowy Instytut Wydawniczy.

Sienkiewicz H. (1996c). *Listy: T. 2. Cz. 3. Jadwiga i Edward Janczewscy* (M. Bokszczanin, Red.). Państwowy Instytut Wydawniczy.

Sienkiewicz, H. (2008a). *Listy: T. 4. Cz. 1. Maria z Szetkiewiczów Sienkiewiczowa – Maria z Wołodkowiczów Sienkiewiczowa – Maria z Babskich Sienkiewiczowa (1888–1907)* (M. Bokszczanin, Red.). Państwowy Instytut Wydawniczy.

Sienkiewicz, H. (2008b). *Listy: T. 4. Cz. 2. Maria z Babskich Sienkiewiczowa (1908–1913)* (M. Bokszczanin, Red.). Państwowy Instytut Wydawniczy.

Sienkiewicz, H. (2008c). *Listy: T. 4. Cz. 3. Henryk Józef Sienkiewicz – Jadwiga Sienkiewiczówna – Helena Sienkiewiczówna – Lucjan Sieńkiewicz* (M. Bokszczanin, Red.). Państwowy Instytut Wydawniczy.

Ścigała-Stiller, B. (2012). *Akty etykiety językowej na forach internetowych* [Rozprawa doktorska, Uniwersytet Śląski]. RE-BUŚ repository of the University of Silesia in Katowice. https://rebus.us.edu.pl/bitstream/20.500.12128/5281/1/Scigala_Stiller_Akty_etykiety_jezykowej_na_forach_internetowych.pdf

Świętosławska, T. (1996). O stylu językowym Zagłoby w *Ogniem i mieczem* (w 110 rocznicę Sienkiewiczowskiego arcydzieła). *Acta Universitatis Lodziensis: Folia Linguistica*, *35*, 29–37.

Umińska-Tytoń, E. (2004). Komplementy, czyli piękne słówka. W A. Tomicka-Mirek (Red.), *Piękno materialne, piękno duchowe: Materiały z konferencji 19–21 maja 2003 r.* (ss. 705–713). Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie.

Umińska-Tytoń, E. (2011). *Polszczyzna dziewiętnastowiecznych salonów.* Wydawnictwo Łódzkie. https://doi.org/10.18778/7525-484-6

Wierzbicka, A. (1999). Emocje. Język i „skrypty kulturowe". W A. Wierzbicka & J. Bartmiński (Red.), *Język – umysł – kultura* (ss. 163–191). Wydawnictwo Naukowe PWN.

Wilkoń, A. (1976). O języku i stylu *Ogniem i mieczem* Henryka Sienkiewicza: Studia nad tekstem. *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego: Prace Językoznawcze*, *1976*(50).

Compliments and Praise as an Expression of Linguistic Courtesy in the Private Correspondence of Henryk Sienkiewicz

Summary

This article presents a linguistic, stylistic and functional analysis of almost 200 compliments which Henryk Sienkiewicz paid to his closest family members in his letters. The study indicates that complimenting, although not very frequent, is an important act of linguistic courtesy in epistolary conversation. As discussed, the principal function of compliments was to make family relationships more enjoyable as well as to express positive emotions towards loved ones. The writer's compliments are most often complex and characterised by variety in terms of lexis, and they have a great artistic value.

Komplementy i pochwały jako wyraz grzeczności językowej w korespondencji prywatnej Henryka Sienkiewicza

Streszczenie

Artykuł zawiera analizę językowo-stylistyczną i funkcjonalną blisko 200 komplementów Sienkiewicza dedykowanych najbliższym członkom rodziny. Badania pokazały, że komplementowanie, choć niezbyt częste, jest ważnym dla konwersacji listowej aktem grzeczności językowej. Podstawową funkcją komplementów było uprzyjemnianie relacji rodzinnych i chęć okazania bliskim pozytywnych uczuć. Sienkiewiczowskie komplementy najczęściej mają rozbudowaną postać i charakteryzują się zróżnicowaniem warstwy leksykalnej oraz dużymi walorami artystycznymi.

Keywords: linguistic courtesy; lexis; culture of communication in correspondence; private correspondence; idiolect; Henryk Sienkiewicz

Słowa kluczowe: grzeczność językowa; leksyka; kultura komunikacji w korespondencji; korespondencja prywatna; idiolekt; Henryk Sienkiewicz

Leonarda Mariak, Institute of Linguistics, University of Szczecin, Szczecin, Poland
ORCID: https://orcid.org/0000-0001-9922-954X
Correspondence: leonarda.mariak@usz.edu.pl

The preparation of this article was self-financed by the author.

Competing interests: The author has declared that she has no competing interests.

Publication history: Received: 2022-03-16; Accepted: 2022-05-22; Published: 2022-12-20